

Pory i metody wyboru

Co można wybierać?

Punkt 1. Jest rzeczą konieczną, żeby to wszystko, co ma być przedmiotem wyboru, było obojętne [moralnie] lub dobre samo w sobie, i żeby należało [jak oręż] do walki, którą toczy święta Matka nasza Kościół Hierarchiczny, a nie było złe ani nie sprzeciwiało się temu Kościołowi.

Punkt 2. Są pewne rzeczy podpadające pod wybór już nieodmienny, jak np. kapłaństwo, małżeństwo itp. Są znów inne rzeczy, które podpadają pod wybór zmienny, np. przyjęcie beneficjów kościelnych lub ich poniechanie, przyjęcie dóbr doczesnych lub ich porzucenie. (171)

Punkt 3. W **wyborze nieodmiennym, gdy się go już dokonało, nie ma już nic więcej do wybierania, bo wybór nie może już być rozwiązany**, jak np. w wypadku małżeństwa, kapłaństwa itp. Wtedy na to tylko należy zwrócić uwagę, żeby ten, co dokonał wyboru w sposób nienależyty i nieuporządkowany, tj. nie bez wpływu uczuć i przywiązań nieuporządkowanych, żeby żałował za to i starał się wieść życie dobre w ramach tego swego wyboru. Taki wybór nie może być uważany za powołanie od Boga, bo jest wyborem nieuporządkowanym i opacznym. A wielu w tym właśnie błądzi, czyniąc z wyboru opacznego lub z wyboru złego powołanie Boże. Albowiem wszelkie powołanie Boże jest zawsze czyste i jasne, bez domieszki pobudek cielesnych czy też innego jakiego nieuporządkowanego przywiązania. (172)

Punkt 4. Jeżeli ktoś należycie i w sposób uporządkowany, nie ulegając ciału ani światu, dokonał wyboru rzeczy podpadających pod wybór zmienny, nie ma powodu do czynienia ponownie wyboru, lecz niech się stara, ile może, być doskonałym w ramach tamtego [pierwszego] wyboru. (173)

Uwaga. Należy zaznaczyć, że jeśli takiego wyboru zmiennego dokonano w sposób nieszczerzy i niedobrze uporządkowany, wtedy należy uczynić wybór [ponownie] w sposób należyty, jeśli ktoś pragnie przynosić owoce znamienite i bardzo miłe Bogu, Panu naszemu. (174)

Trzy pory wyboru, trzy nastawienia serca

w których można dokonać wyboru rozsądnego i dobrego

NIGDY NIE SZUKAMY WOLI BOŻEJ W STRAPIENIU!

ROZEZNAWANIE WYMAGA CZASU I MODLITWY!

Pora 1a. Jest ona wtedy, gdy Bóg, Pan nasz, tak porusza i pociąga wolę, iż taka dusza pobożna nie wątpiąc ani też nie mogąc powątpiewać, idzie za tym, co jej ukazano. Tak **właśnie postąpili święci Paweł i Mateusz idąc za Chrystusem, Panem naszym**. (175)

Pora 2a. Jest wtedy, gdy otrzymuje się dużo jasności i poznania na skutek doznawania pocieszeń i strapiień i dzięki doświadczeniu w dziedzinie rozeznania różnych duchów [333- 336] 109. (176)

TUTAJ WAŻNA JEST ZNAJOMOŚĆ I DOŚWIADCZENIE REGUŁ! ROZEZNAWANIE DUCHÓW ŁĄCZY SIĘ Z ROZEZNAWANIEM WOLI BOŻEJ!

Chodzę z pewną sprawą i doświadczam naprzemiennie pocieszenia i strapienia.

„Jeśli Bóg nie poruszył skutecznie rozeznającego pierwszym sposobem, należy zastosować drugi, chodzi w nim mianowicie o poznanie swojego powołania przez doświadczenie pocieszenia i strapienia. **Niech więc w rozmyślaniach o Chrystusie, Panu naszym**, zwraca uwagę podczas pocieszenia, ku czemu doznaje poruszenia (impulsu) Bożego; tak samo i podczas strapienia” (Dyrektorium I, 18)

Pora 3a. Jest to **pora spokojna**. Rozważa się najpierw, po co człowiek się narodził, a mianowicie aby chwalił Boga, Pana naszego, i aby zbawił duszę swoją; otóż to rozważając wybiera się jakiś rodzaj życia lub stan w ramach Kościoła jako środek do tego celu, aby przez to doznawać pomocy w służbie Pana swego i do zbawienia duszy [23].

Powiedziałem "pora spokojna" – to znaczy wtedy, gdy różne duchy nie miotają duszą, tak że może ona posługiwać się swoimi władzami naturalnymi swobodnie i spokojnie. (177)

Jeśli nie dokonano wyboru w porze pierwszej ani w drugiej, to dla pory trzeciej podaje się następujące dwa sposoby dokonania wyboru.

Sposób pierwszy

dokonania wyboru rozsądnego i dobrego

Zawiera w sobie sześć punktów

Punkt 1. Stawić sobie przed oczy tę rzecz, którą chcę uczynić przedmiotem wyboru, np. urząd lub beneficjum, które jest do przyjęcia lub do poniechania, albo jakąkolwiek inną rzecz, która podpada pod wybór zmienny. (178)

Punkt 2. Trzeba mieć na oku cel, dla którego jestem stworzony, to jest **abym chwalił Boga**, Pana naszego, i zbawił duszę swoją. Równocześnie trzeba się znaleźć w stanie obojętności, bez jakiegoś przywiązania nieuporządkowanego, tak bym nie był bardziej skłonny ani przywiązany do przyjęcia tej rzeczy, o którą chodzi, niż do jej poniechania, ani też bardziej do jej poniechania niż do jej przyjęcia. Bo trzeba być jak jęczyzek u wagi w równowadze – [gotów] pójść za tym, co odczuję [i poznam] jako **bardziej pomocne do chwały i czci Boga**, Pana naszego, i do zbawienia mej duszy. (179)

Punkt 3. Prosić Boga, Pana naszego, aby zechciał poruszyć moją wolę i włożyć mi w duszę to, com powinien uczynić w stosunku do rzeczy przedłożonej [jako przedmiot wyboru], a mianowicie to, co bardziej jest ku czci i chwale jego, i abym umysłem swoim rozważał dobrze i wiernie i wybierał zgodnie z najświętszą i miłą [nam] jego wolą. (180)

Punkt 4. **Rozważać i brać na rozum**, ile korzyści i pożytków wynika dla mnie z posiadania tego przedstawionego urzędu czy beneficjum, i to wyłącznie ze względu na chwałę Boga, Pana naszego, i na zbawienie mej duszy. I przeciwnie rozważyć podobnie szkody i niebezpieczeństwa płynące z tegoż posiadania.

I tak samo uczynić w drugiej części, mianowicie zobaczyć korzyści i pożytki z nieposiadania [tej rzeczy], i przeciwnie szkody i niebezpieczeństwa z tegoż nieposiadania. (181)

Punkt 5. Po roztrząśnięciu i rozważeniu ze wszystkich stron tej sprawy, o którą chodzi, zobaczyć, ku czemu więcej skłania się rozum; i tak wedle większego poruszenia rozumu, a nie wedle jakiegoś poruszenia natury zmysłowej, powinna się dokonać decyzja w danej sprawie. (182)

Punkt 6. Po dokonaniu takiego wyboru lub decyzji powinien ten, co ją uczynił, udać się z wielką pilnością na modlitwie przed oblicze Boga, Pana naszego, i ofiarować mu taki wybór, aby jego Boski Majestat zechciał go przyjąć i potwierdzić. jeśli to jest ku jego większej służbie i chwale. (183)

Drugi sposób

dokonywania rozsądnego i dobrego wyboru

Zawiera w sobie cztery reguły i jedną uwagę

Reguła 1. Miłość, która mię porusza i skłania do wyboru takiej rzeczy, ma zstępować z góry, z miłości Bożej. Przeto ten, co dokonuje wyboru, **ma najpierw odczuć w sobie**, że ta miłość, którą odczuwa w większym lub mniejszym stopniu do rzeczy będącej przedmiotem wyboru, jest **wyłącznie [miłością] dla swego Stwórcy i Pana** 113. (184)

Reguła 2. Przedstawić sobie jakiegoś człowieka, któremu nigdy nie widział zanim go znał, ale pragnę dla niego wszelakiej doskonałości; zastanowić się, co bym mu poradził uczynić i co wybrać dla większej chwały Boga, Pana naszego, i dla większej doskonałości jego duszy. A postępując podobnie względem samego siebie zastosować tę sama regułę, którą stosuję do drugiego człowieka. (185)

Reguła 3. Zastanowić się, **jakbym już był w chwili śmierci**, nad tą postawą i tą miarą, którą wtedy chciałbym widzieć zastosowaną w tym obecnym wyborze; i dostosowując się do niej całkowicie dokonam mojej decyzji. (186)

Reguła 4. Patrząc i rozważając, w jakim stanie ducha chciałbym się znaleźć w dniu sadu Bożego, pomyśleć nad tym, **jakiej wtedy życzyłbym sobie decyzji**, żeby była powzięta w sprawie obecnej; i taką samą [decyzję] powziąć teraz, żebyśmy wtedy był pełen zadowolenia i radości. (187)

Uwaga. Zastosowawszy wyżej rzeczzone reguły dla mego zbawienia i spokoju wiecznego, dokonam mego wyboru i ofiaruję go Bogu, Panu naszemu, wedle szóstego punktu pierwszego sposobu dokonywania wyboru. [183] (188)